

Headlines: Ten 25-letni Belg za: W związku z trwającymi Mistrzostwami Eur

BRUKSELSKIE EUROKRATKI INTEGRUJĄ SIĘ PRZY KSIĄŻKACH I GOTOWANIU

luty 7, 2015 Written by [Redakcja](#) Published in [Belgia](#) 0 comments

Są dynamiczne i ambitne, czytają i dyskutują o literaturze i społeczeństwie, organizują warsztaty i konferencje, a jednocześnie znajdują czas na wspólne gotowanie - mowa o Brukselskim Klubie Polek, który pozwala się integrować nie tylko eurokratkom.

BeKaP, bo tak w skrócie nazywa się ich stowarzyszenie, powstało w 2011 r. Celem było zbliżenie środowiska pracujących w instytucjach europejskich i poza nimi Polek mieszkających w Belgii. Choć do organizacji udało się przyciągnąć niezwiązane z UE osoby, to większość z kilkudziesięciu członkiń stanowią eurokratki.

- Pomysł wziął się z obserwacji ogromnego, bardzo zróżnicowanego środowiska polskiego w Brukseli. Brakowało i właściwie do tej pory brakuje aktywności integrujących Polaków - opowiada PAP pomysłodawczyni stowarzyszenia Aneta Górnicka-Boratyńska.

Zacząło się od ogłoszenia o spotkaniu, na które przyszło około 20 kobiet. - Pierwszą aktywnością było wspólne gotowanie, ale nie jesteśmy klubem gospodyń brukselskich - zastrzega prezeska BeKaPu, była dziennikarka, polonistka i autorka książek na temat emancypacji kobiet.

Choć wspólne przygotowanie dań z różnych stron świata pozostało zwyczajem w stowarzyszeniu, działa ono na wielu innych poza gastronomicznych polach.

Raz w miesiącu organizuje spotkania w ramach klubu czytelnika, podczas którego panie czytają i dyskutują o literaturze poruszającej tematykę bliską kobietom. W ramach wieczorów autorskich udało im się ściągnąć do Brukseli m.in. laureatkę nagrody literackiej Nike Joannę Bator, a także innych pisarzy.

BeKaP organizuje lub współorganizuje również sesje dotyczące profilaktyki nowotworowej czy spotkania z prawnikami. Stowarzyszenie prowadzi też projekt "polska zerówka", gdzie dzieci imigrantów mogą uczyć się języka polskiego. - Mamy coraz więcej dzieci, które się tu urodziły, które są z rodzin mieszanych, które mówią słabo po polsku. Także taka wczesna edukacja jest bardzo przydatna - uzasadnia Górnicka-Boratyńska.

Z BeKaPem w ramach spotkań z Ciekawą Kobiętą dyskutowały np. była pełnomocnik rządu ds. równego traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, prof. Magdalena Środa, działaczka związkowa Dorota Gardias czy psychoterapeutka Katarzyna Miller. W planach jest zorganizowanie spotkania z komisarz UE Elżbietą Bieńkowską.

- Jednym z głównych naszych celów jest integracja środowiska Polonii. Próby połączenia różnych środowisk wychodzą raz lepiej raz gorzej, ale jesteśmy bardzo otwarci na wszystkich, również dla mężczyzn - zapewnia założycielka organizacji. Do Brukselskiego Klubu Polek należy jeden mężczyzna, który - jak tłumaczy Górnicka-Boratyńska - dołączył ze względu na zainteresowanie dyskusjami literackimi.

Stowarzyszenie zbiera niewielkie składki od swoich członków. Ze względu na to, że nie ma siedziby, spotkania organizuje w domach i zaprzyjaźnionych miejscach. Gości udaje się zapraszać dzięki wsparciu ambasady i MSZ, ale część spotkań jest po prostu biletowana, by w ten sposób pokryć ich koszty. Wiele wydarzeń organizowanych jest przez same członkinie.

- Każdy, kto przychodzi do tego klubu, zobowiązuje się włożyć coś od siebie, współtworzyć go - opowiada szefowa BeKaPu. Dzięki takiemu podejściu w ciągu kilku lat działania stowarzyszenia udało się zorganizować dziesiątki imprez. Za swoje prężne działanie panie otrzymały w 2013 r. wyróżnienie "Polaka Roku w Belgii".

- Jesteśmy formalnym stowarzyszeniem, mamy formalne procedury, wypełniamy wnioski itd., ale nasza działalność opiera się na aktywności i energii międzyludzkiej - podkreśla prezeska klubu.

Z Brukseli Krzysztof Strzępka, Polska Agencja Prasowa